

Rok I (III)

Sroda, 13 sierpnia 1947 r.

Nr 29 (483)

W kuluarach Izby Gmin

# Sprzątaczką budziły posłów

aby głosowali po 18-godzinnej debacie

Morrison apelował do Attlee

aby jeszcze poczekał z dymisją

bo premierem może zostać Bevan

LONDYN (Obsl. wt.). Debata w Izbie Gmin nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach antykrzyszowych trwała dokładnie 18 godzin i 18 minut. Zakończyła się ona dopiero we wtorek o godz. 8 rano, gdy już większa część posłów miała dosyć wszystkiego i właściwie było jej wszystkim. Jedno, jak wypadnie głosowanie. Rząd jednak był innego zdania i wbrew zwyczajowi zezwolił sprzątaczkom gminach na normalne rozpoczęcie ich pracy. Sprzątaczkę przystąpiły energicznie do swej pracy, wypraszając zdecydowanie posłów z foteli, znajdujących się w korytarzach, oraz budząc energicznie śpiących w ławach.

Najgorętszy moment dyskusji stanowiło przemówienie Churchilla, gdy oświadczył on bez ogródek: w historii Wielkiej Brytanii jeszcze żaden rząd nie zażądał tak wielkich pełnomocnictw, jak obecny rząd totalitarny.

Oczywiście większość, jaką po-

siada rząd w parlamencie, wystarczała do uchwalenia ustawy w trzecim czytaniu. Za projektem wypowiedziało się 188 posłów, przeciwko 63. Z 8 zasadniczych poprawek, zgłoszonych w imieniu opozycji przez Churchilla, tylko jedna została przyjęta. Zresztą autorem tej jest poseł liberalny Davies. Poprawka ta stwierdza, że rząd nie ma prawa zamknięcia lub zawieszania dzienników i innych wydawnictw.

Przedmiotem licznych dociekań jest nadal podjęte zebranie 300 posłów Partii Pracy, gdzie Attlee i

Bevin składali oświadczenia o planie rządowym. Prasa stwierdza, że wydany później komunikat jest bardzo lakoniczny i jedynie między wierszami można wyczytać pewne rzeczy.

A więc w pierwszym rzędzie to, że kryzys wewnątrz Partii Pracy nie został zażegnany, a jedynie odwołany. Komunikat nie mówi o osiągnięciu porozumienia. Następnie, że największą groźbę stanowi kryzys gospodarczy. Z tym znowu wiąże się sprawa redukcji sił zbrojnych i premier dał tylko jedno zapewnienie, że podane dotychczas cyfry stanowią minimum programu, a nie jego całość.

Najciekawsze sporów zaś wywołała sprawa upaństwowienia przemysłu stalowego. Jedni chcą tego natychmiast, inni później — w nieokreślonym czasie.

W londyńskich kołach politycznych podkreśla się, że minister zdrowia publicznego Bevan, którego „rebeliancy” pragnęli w przyszłości widzieć na stanowisku premiera, zachował na posiedzeniu absolutne milczenie. Nie jest wykluczone, że min. Bevan

22.500 prosił  
3.000 byłby

dla osadników  
Ziem Odzyskanych

WARSZAWA. Prowadzona przez „Społem” akcja skupu bydła w województwach centralnych, celem dostarczenia go osadnikom na Ziemiach Odzyskanych, postępuje szybko naprzód. Do chwili obecnej dostarczono 852 krowy i jółwów.

W ciągu bm dostarczonych zostanie przeszło 2.000 sztuk. Ponadto dzięki 150 milionom zł. kredytu, udzielonego przez Państwowy Bank Rolny, w ciągu najbliższych trzech miesięcy „Społem” dostarczy 22.500 sztuk prosiąt osadnikom Ziem Odzyskanych.

Churchill odpowie  
przez radio  
premierowi

LONDYN. Centralne biuro partii konserwatywnej podało do wiadomości, że Winston Churchill ma wygłosić w nadchodzącą niedzielę przemówienie radiowe.

Ma to być odpowiedź na przemówienie premiera Attlee,

Hitlerowców i quislingowców  
mobilizuje Grecja z pomocą USA

do walki  
z powstańcami

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten, że w dużej części społeczeństwa greckiego coraz żywiej niezadowoloność budzi działalność misji amerykańskiej w Grecji, na której czele stoi p. Grisvold.

Utrwała się coraz bardziej przeświadczenie, że misja ta, której celem jest udzielenie pomocy gospodarczej Grecji, zajmuje się sprawami, nie mającymi

nic wspólnego z tym zadaniem, opracowywać wraz z rządem plany operacji wojennych przeciwko powstańcom.

Rozgoryczenie w społeczeństwie greckim budzi również fakt, że polityczna amerykańska jest wykorzystywana wyłącznie na potrzeby wojskowe, uzbrojenie armii rządowej, budowę lotnisk i dróg strategicznych w północnej części Grecji.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż rząd grecki opracowuje obecnie przy współudziale doradców amerykańskich plan interwencji wojskowej w Grecji, projektując utworzenie oddziałów ochotniczych, złożonych z byłych hitlerowców i quislingowców przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej lub we Włoszech. Oddziały te miałyby walczyć przeciwko powstańcom.

poda się do dymisji na znak protestu przeciwko polityce premiera Attlee.

„News Chronicle”, powołując się na wiarygodne źródła, donosi, że premier Attlee zaproponował na ostatnim posiedzeniu rządu swą dymisję. Lecz Morrison i Dalton, popierani przez innych ministrów, apelowali do premiera Attlee, aby poczekał jeszcze z dymisją. „News Chronicle” zaznacza przy tym, że wystąpienie Morrisona i Bevana zostało podyktowane nie tyle chęcią współpracy z premierem Attlee — ile obawa, że w wypadku ustąpienia Attlee stanowisko jego podjąłby Bevin.

Ostatni niemiecki jeńiec wojenny opuścił już Stany Zjednoczone

Brytyjczy księża proszą o to samo premiera Attlee



WASZYNGTON. Departament Stanu ogłosił, że obecnie ani w Stanach Zjednoczonych ani na terenie strefy amerykańskiej nie ma żadnych niemieckich jeńców wojennych.

Onegdaj zwolniony został ze Stanów Zjednoczonych ostatni jeńiec.

Równocześnie podano, że w danej chwili specjalna komisja przeprowadza badania nad ustaleniem liczby i kwalifikacji wysiedleńców, przewidzianych na emigrację do Stanów Zjednoczonych.

LONDYN. 2000 brytyjskich księży i nauczycieli wystosowało

żabawarski, chemiczny, spożywczy, konserwowy i farmaceutyczny.

● PLOVIDIV (Bułgaria)

Targi trwać będą od 31 sierpnia do 14 września. Na te targi wprósł z naszych fabryk wyjeżdże całkowicie nowe pociegi, składające się z lokomotyw (produkcyj Cegielskiego), wagonów towarowych, osobowych i chłodni. Należy przypomnieć, że przed wojną Polska dostarczała na Balkany poważną ilość wagonów i lokomotyw. Poza tym wystawiają przemysł: metalowy, hutniczy, włókienniczy, chemiczny i materiałów budowlanych.

● PRAGA

Targi praskie, odbywające się to pierwsze połowie września, zgrupowały wystawców niemal z całego świata. Polska pokazuje wyroby hutnicze, metalowe, elektryczne, chemiczne, włókiennicze, budowlane, spożywcze. Poza przemysłem państwowym wystawiają także „Społem” i liczne spółdzielnie pracy.

● ISMIR (Turcja)

Tu największy nacisk będzie położony na wyroby przemysłu włókienniczego. Inne szczegóły zostaną jeszcze ustalone.

Amerykanie przegłosowali reakcyjne plotki

BELGRAD (Obsl. wt.). W Jugosławii bawiła ostatnio delegacja amerykańskich księży protestanckich.

Pe dwutygodniowym pobycie oświadczyła ona, że w Jugosławii istnieje całkowita wolność wyznania i pozanawanie wszystkich religii. Szczególnie podkreślono współpracę duchownych różnych wyznań, fakt przed wojną nieznaną.



W niedzielę, jak już donosiliśmy, dokonano poświęcenia przystani wrocławskiego Yacht Klubu oraz chrztu motorówki i pięciu włocławek. Na zdjęciu widok przystani z motorówką „Strzała” na pierwszym planie. Nieco dalej nowe łodzie z rozpiętymi żaglami oczekują sprzyjającego wiatru.

3 łosie, 250 muflonów  
Kotastrofálny stan zwierzostanu

WARSZAWA. Ukazanie się w Tatrach niedźwiedzi z młodymi wzbudziło sensację. Czy są to nas jeszcze niedźwiedzie, jak się przedstawia obecnie nasz zwierzostan? Z tymi pytaniami zwrócił się nasz przedstawiciel do dyrektora Polskiego Zw. Łowieckiego, ob. Tchorżnickiego.

— Nie, niestety nie ma już u nas niedźwiedzi. Ta matka z młodymi przeszła z czeskosłowackiej strony. Nie ma też u nas prawie

całkowicie łosi. Jedynie trzy sztuki, pozostały w woj. białostockim. Trzeba pamiętać, że przed wojną mieliśmy przeszło 600 sztuk łosi. Również jeleni i danieli jest mniej niż przed wojną.

Saren jest katastroficznie mało, drobna część stan. przedwojennego. Dlatego nie wolno polować na sarny przez cały rok. Za to łosów jest bardzo wiele. Dziś 30 procent, a łosów do 300 procent więcej niż w roku 1939.

Zając, kurapatw, dzikich kaczek jest mniej, ale stan ich poprawia się.

Mamy natomiast nowe zwierzęta, których przed wojną nie było: dzikie barany — muflony. Jest ich 250 sztuk w woj. wrocławskim i okręgu gorzowskim. Oczywiście do muflonów w ogóle nie wolno strzelać.

Mieliśmy bardzo wiele łabędzi dzikich w szczecińskim, toruńskim i olsztyńskim. Niestety kłusownicy uchwycili się na nie i ilość ich zmniejsza się katastroficznie.

Polski Zw. Łowiecki, walcząc obecnie 25 tys. członków, liczy z plagą kłusownictwa jak może. Ale walka ta jest bardzo trudna, gdyż kłusownicy jest teraz czterech razy więcej niż dawniej.

Do Kenii  
przyjadą statki  
z uchodźcami  
żydowskimi

PARYŻ. — Według informacji z niarodajnych źródeł, uchodźcy żydowscy znajdujący się z 3 okrętach brytyjskich w pobliżu Port de Boue, mają być odwiezieni w najbliższych dniach do Mombassa w Kenii.

Amnestia uratowała życie  
przywódcy wrocławskiego WiN

Zamiast kary śmierci  
15 lat więzienia

Wczoraj w godzinach południowych Wojskowy Sąd Rejonowy po wysłuchaniu przemówień obrońców ogłosił kilkunastogodzinny przerwy, w trakcie której odbyła się ostatnia narada na wyrokiem w procesie członków WiN.

Około godziny 14-ej ogłoszono wyrok. Sąd uznał Tadeusza Radwskiego, Karola Leszczyńskiego, Stanisława Dynka i Michała Krawca winnymi zarzucanych im przestępstw. Co do Tadeusza Radwskiego Sąd ustalił w toku postępowania dowodowego, że jako dezertier z Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, skazany na areszt państwowy za przekroczenie obowiązującego regulaminu, zbiegi celowo do grupy dywersyjnej — rabunkowej „Jerzego”. Następnie po ujawnieniu się w PUBP w Kraśniku podjął działalność dywersyjną na terenie

nie Dolnego Śląska, angażując do tego pozostałych oskarżonych.

Wyrok brzmiał: Tadeusz Radwskiego skazany na karę śmierci, na zasadzie ustawy amnestycznej wymiar kary zmniejszono do lat więzienia. Romuald Wąsek skazany na 12 lat więzienia, Karol Leszczyński na 6 lat więzienia, Stanisław Dynka na 6 lat więzienia, Michał Krawca na 3 lata więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat 3. Ostatniego z oskarżonych Edwarda Krawca Sąd uniewinnił od zarzutu współpracy z członkami nielegalnej organizacji.

Już jutro

zamieszcimy  
pierwsze  
zdanie  
konkursowe

w naszym konkursie  
spozstrzegawczości

Czytelnicy  
s a m i

będą wylosowywać  
nagrodzonych

TO  
mówi  
PPS

Przed kilkoma dniami wyrażiliśmy na tym samym miejscu nasze zadowolenie z powodu wspólnych zebrań aktywów większych PPS z aktywami Stronnictwa Ludowego, spodziewając się stosownie wielu osiągnięć pozytywnych z takich zebrań. Śladem tej wiadomości mamy do zanotowania wypadku, potwierdzającego potrzebę takiej współpracy, aby umożliwić krócej robotę nieodpowiedzialnym jednostkom, które być może przypadkowo — stoją nie raz na czele ruchu ludowego. Świadczy o tym list do redakcji, który zamieściliśmy wczoraj.

Oto jeden z miejscowych kierowników ruchu ludowego usiłuje mieć doraźne stosunki, jakoby z naszą organizacją z Polską Partią Robotniczą. Bo jakże inaczej nazwać publiczne nawoływanie do czynności wobec Polskiej Partii Socjalistycznej, przy równoczesnej „pobłażliwości” wobec niepełnie wiążących postępowania „członków” bratniej nam PPR. Po pierwsze uważamy to za insynuację wobec naszej bratniej Partii; lecz w tej sprawie nie mamy prawa zabierać głosu, bo jest to sprawa tej Partii. Zastrzegamy się jednak stanowczo przeciw wprowadzeniu takich metod do naszego życia politycznego. Uważamy też, że kierownik stronnictwa politycznego, który pozwala sobie na podobne publiczne enuncjacje nie powinien posiadać swych godności i to zarówno w życiu politycznym, jak też społecznym.

W. Zdzitowiecki  
zabiega  
o rehabilitację

WARSZAWA. Na jesieni sąd centralny ZASP wyda ostateczne orzeczenie w sprawie rehabilitacji Witolda Zdzitowieckiego, któremu wyrokami I instancji ZASP zostały zabronione występy na scenie. Zdzitowiecki odpowiada za występ w teatrach warszawskich w czasie okupacji.

O powtórne rozpatrzenie sprawy stara się również aktor Pluciński, który został wykluczony z ZASP za udział w antypolskim filmie hitlerowskim „Heimkehr”. Pluciński grał w tym filmie rolę policjanta.

Prawdopodobnie sąd ZASP rozpatrzy ponownie także sprawę Romana Niewiarowskiego.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

codziennie świeże  
owoce i warzywa  
Stołówkom i kupcom umożliwiona dostawa

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl.  
Třebicki 7 — pl. Legnicki 1  
tel. 35-62

Ceny hurtowe

## Watykan opracował również „plan Marshalla”

RZYM. Z Watykanu donoszą, że zostanie tam opracowany specjalny plan pomocy krajom chrześcijańskim, zwany „Watykańskim planem Marshalla”.

Jednym z postulatów tego planu jest utworzenie międzynarodowej organizacji „Caritas”, M. in. popierają ten plan również Niemcy. 800 MAREK

## 800 marek za butelkę whisky płacą Niemcy

HAMBURG. Niespodziewana obawa w 211 lokalach nocnych Hamburga dała niespodziewanie dobre wyniki.

800 brytyjskich i niemieckich policjantów, którzy obserwowali całą dzielnicę zdążyło ująć wielu „potentatów” czarnego rynku, którzy jakkolwiek nie posiadali kart za zatrudnienia, mieli liczne dowody swych niedozwolonych spekulacji.

Przekonano się również o istnieniu paszarskich cen, np. za butelkę whisky 800 marek itp. Policja aresztowała szereg osób.

## Jedna doba z Australii do Anglii

CANBERRA. Brytyjski minister lotnictwa cywilnego, lord Nathan odczytał na konferencji prasowej w Canberze, że prawdopodobnie już w niedługim czasie komunikacja lotnicza między W. Brytanią a Australią zostanie znacznie usprawniona.

Obrzyliśmy samoloty pasażerskie, mogące pomieścić 100 osób i lecące z szybkością 640 km na godzinę, będą przebywały tę drogę w 24 godziny.

## Dolary ze srebrnych ekranów spętały już Anglię i Francję

MOSKWA. „Trud” — organ radzieckich związków zawodowych, stwierdza, że przemysł filmowy w Hollywood stanowi awangardę amerykańskiej ekspansji kapitalistycznej na Europę.

„Trud” drukuje artykuł, skierowany przeciw przewodniczącemu związku producentów filmowych, Ericowi Johnstonowi i oświadcza, że Francja i Anglia znajdują się w tym samym amerykańskiej produkcji filmowej.

## W każdej beczce ropy jest litr ludzkiej krwi

Sprawiedliwy rozdział surowca sprzeczny z konstytucją amerykańską?

NAFTA. Nafta! Produkt przed którym nie ma większej jeszcze wartości. Surowiec, wokół którego coraz bliżej od lat kilkudziesięciu obraca się cała polityka międzynarodowa. Płynne złoto, które spowodowało już nie jedną wojnę i zapewne — mimo fabryk znużonego paliwa — nie jedna jeszcze spowoduje.

Nie było zapewne wielkiej przesady w powiedzeniu, że

## Anglosaski „plan zachęty” dla Niemców

BERLIN. Władze anglo-amerykańskie w Berlinie podały do wiadomości nowy „plan zachęty do pracy” dla górników niemieckich. Chodzi w tej chwili o przyznanie górnikom części dewiz, uzyskanych za eksport węgla, na przywiezienie żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Przy dziennej produkcji równej 225 000 ton kwota ta będzie wynosiła 18 centów za 1 tonę, natomiast w miarę wzrastania produkcji rosnąć będzie również stopień waluty, przeznaczony dla Niemców, gdyż już przy wydobyciu dziennie 325 000 ton, za 1 tonę otrzymają górnicy na zakup potrzebnych im artykułów 31 centów.

Każda kopalnia zostanie w stosunku do jej produkcji zaopatrywana w dewizy i będzie je rozdobyła w swoim pracowniku w ich wydajności pracy. Za zarobioną kwotę można będzie nabyć artykuły żywnościowe (również sodyce) tytoń, odzież i inne.

# Czy ktoś słyszał o niemieckim „ruchu oporu”?

## Niemcy usiłują wmówić istnienie mitycznej armii podziemnej i zapowiadają publikację, które mają „wprawić świat w zdumienie”

„Już od dłuższego czasu pracuję się intensywnie nad zestawieniem faktów i cyfr dotyczących niemieckiego ruchu oporu. Praca ta przewlekła się na skutek rozmaitych okoliczności (granicie strętowe, zgony, ogólny zamęt, zniszczenie akt), jednak należy się liczyć w najbliższym czasie z pierwszymi publikacjami autentycznymi. Wprawia one świat w zdumienie” — dowiadujemy się nie spodzianie na łamach „Frankfurter Hefte” od niestrudzonego orędownika „oporu niemieckiego”, Gunthera Weisenborna.

Pewne dane niechaj udzieli nieświadomym choćby pobieżnego tymczasem wglądu w zaczęta walkę (podkreślenie red.) jaka prowadzi organizacje oporu za ożywcze przeciw zdrajcom ich ojczyzny.

Według tajnego raportu Gestapo w r. 1936 aresztowano w Niemczech za nielegalną propagandę lewicową 11 687 osób, do tego doliczono się 17 168 postępowców karnych z powodu „podstępności” („Ustawa o postępowaniu podstępnych” — „Heimtücke-Gesetz” — było swoistym dziełem hitlerowskim — przyp. red.).

Ruch oporu był tainia armii przeciw Hitlerowi, która od 1933 r. do kapitulacji miała codziennie wielu poległych; lata wzięcia jej członków, zliczone razem, dałyby cyfry astronomiczne. Będzie grała w historii ruchów wolnościowych świata specjalna zupełnie rolę, ponieważ nigdy jeszcze oręż nie był rozdzielony tak nierówno, nigdy jeszcze ryzyko

było tak wielkie. To opóźnienie w dostarczeniu światu owych „zadziwiających” danych świadczyć może raczej, że niemiecki ruch oporu powstał — dzisiaj, bo dzisiaj dopiero zrozumieli Niemcy, że trzeba było coś takiego posłać, inaczej wszyscy byli byłoby nie byli — przeciw omieszkali zgłosili się po nagrodę. „Oskar” hitlerowski oficjalnie zarejestrowanych, jest w Niemczech tysiące; to są właśnie ci, którzy dostawali się do obozu za bycie ci, a tam używali słowa „Widerstandsbewegung” w stosunku do Polaków, jako najgorsze obelgi. O „bojownikach” doświadczył nie słyszał, chociaż logicznie rzeczy biorąc, winno ich być sporo między „oharami”, gdyby dane Weisenborna odpowiadały prawdzie.

Idmy dalej — pamiętać należy, że dane gestapowskie są w każdym razie co najmniej wątpliwe.

działalni, lecz dobrze odczuwamy sposobami w gruncie rzeczy kieruje całą polityką wielkich i małych mocarstw. Tak mówili idealista. Wkrótce przemówi człowiek, interesu, obywatel państwa, który zgromadził w swoich rękach przeważającą część akcji przemysłu naftowego na całym świecie. Delegat amerykański wyraził opinie, że sprawa nie jest nagła (czyli, że może jeszcze być z tego powodu kilka mniejszych i jedna większa wojna). Wykone planu mogłoby podciągnąć za sobą poważne komplikacje (naturalnie, gdyby rozmaite Standard Oil Company musiały się zlikwidować i rozparcelować). Zgłosił więc wniosek o odroczenie całej sprawy.

I dlatego niniejsze uwagi należy zakończyć tak samo, jak je rozpoczęliśmy: nafta! nafta! (d)

## Sensacyjna kradzież klejnotów ostatniej ekscesarzowej Niemiec powoli wyjaśnia się

Od dłuższego czasu policja amerykańska prowadzi nadal dochodzenia w sprawie sensacyjnej kradzieży klejnotów księżnej Hermirii, wdowie po b. cesarzu Niemiec.

Klejnoty te, oszacowane na około 20 milionów przedwojennych marek, księżna przechowywała u siebie we Frankfurcie. Ostatnio za pośrednictwem niejakej Wery Herminii klejnoty przewieziono do strzelnicy amerykańskiej Berlina do

Wszystkie tajne policje od początku świata skłonne były do powiększania liczby wrogów wrogu, monarchy czy obywateli, a przynajmniej do podniesienia własnej roli, podkreślenia własnej niebezpieczności. Zupelnie logicznie przypuszczając, że gdyby Gestapo dostarczało systematycznie co miesiąc raport w dwóch słowach: „Wszystko jak najlepiej, ani śladu niezadowolonych czy oporu”, to po paru latach nadejście kierownictwa Trzeciej Rzeszy uznaloby aparat gestapowski za zbędny, a przynajmniej zredukowałoby go do drobnej czelady, reszta zaś „pracowników” musiałaby się wziąć do innej pracy.

CO WŁAŚCIWIE ROBIŁ „NIEMIECKI RUCH OPORU”?

Ciekawe byłoby zapytać się — może dowiemy się tego z owych „zadziwiających” danych — co właściwie robił niemiecki ruch oporu? Istnienie polskich organizacji podziemnych nie da się zaprzeczyć z tego prostego powodu, że należało do równą trudnością, z jaką wyszukuje Weisenborn bojowników niemieckich, wyszukać w Polsce tych, którzy z konspiracją nie mieli nic wspólnego. Tych zaś, którzy o niej w Polsce nie wiedzieli, można by za pieniądze pokazywać.

Jeżeli akcja niemieckiego podziemia nie polegała na działaniu czynnym, zbrojnym — nieznany jest ani jeden wypadek takiego wystąpienia, nie wiadomo o nim również z czasów załamania hitlerii, kiedy owe dziesiątki tysięcy bojowników miały być piękne pole do popisu — to może chociaż rozpowszechniało podziemie w Niemczech rozległa i dokładna propaganda, uświadamiała Niemców, co robi ich rząd i jaka odpowiedzialność ciążyła na ich głowach? I to nie — bo przecież społeczeństwo niemieckie „o niczym nie wiedziało”!

Strzelanina w śródmieściu Łodzi 300 dolarów i towary włókiennicze łupem zuchwałych bandytów

ŁÓDŹ. Łódź była widownią dwóch zuchwałych napadów rabunkowych w śródmieściu.

W momencie dużego nasilenia ruchu ulicznego około godz. 10 rano przed dom przy ul. Piotrkowskiej 153 zaatakował auto, z którego wysiadło kilku osobników. Udał się oni do mieszkania niejawno.

Rozłosowano resztki floty japońskiej

PARYŻ. Z Tokio donosi agencja France Presse, że rozłosowano tam resztki japońskiej floty wojennej, między reprezentantami Chin, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Na tej podstawie rozdzielono 32 okręty o łącznej wyporności 42 800 ton. Karale i mocarstwo otrzymało 7 kontrołtorpedowców i 1 transportowiec.

Dalszy punkt, który byłby interesujący, to program polityczny, owych grup oporu. Że nie chcieli Hitlera — to jasne; ale czego chcieli? Jak przedstawiali się dyskusja z nimi w sprawie Gdańska i Pomorza, Alzacji i Lotaryngii, Sudetów i „Protektoratu”? co mówili o obozach koncentracyjnych i komorach gazowych dla nie-Niemców, o których przecież narodził niemieckim nie nie powiedział; że byli gotowi uznać winę państwa niemieckiego i jego odpowiedzialność za wojnę i zniszczenia i krzywdy? Wiemy to — z wyników politycznym — co do jednej rzeczywistej i niewątpliwie istniejącej grupy. „Białe Różę” rodzeństwa Scholl. Ale ta grupa liczyła pięć osób.

Andrzej Józef Kamiński.

## Prezydent Paragwaju już uciekł ze stolicy

NOWY JORK. „New York Times” donosi na podstawie informacji z Buenos Aires, że prezydent Paragwaju Moriniego opuścił już wraz z rządem stolicę Asuncion i znajduje się w drodze do Pilar, w odległości 340 km od Asuncion.

## Szwajcaria żąda całkowitej autonomii finansowej

BERN. — Charakterystyczne stanowisko Szwajcarii w sprawie realizacji „planu Marshalla”, rzecznik rząd szwajcarskiego podkreślił, że chociaż Szwajcaria gotowa jest do najdalej idących wysiłków na rzecz odbudowy Europy to jednak przynajmniej żądać, aby Szwajcaria miała całkowitą autonomię finansową.

Szwajcaria zwróciła uwagę, że udziela państw dotkniętym przez wojnę pomocy na łączną sumę 800 milionów franków szwajcarskich, poza 1 miliardem franków poświęconym przez różne organizacje szwajcarskie na pomoc ofiarom wojny.

W ten więc sposób rozmowy wazygłoszące niezależność od tego, co podają oficjalne komunikaty, zmierzają najkrótszą drogą do rozwiązania problemu niemieckiego we własnym zakresie. Dogadza to wprawdzie imperialistyczno-kapitalistycznym zakusom wielu polityków anglosaskich, jednak jest jednak odzwierciedleniem prawdziwego, dalekiego od uwzględnienia żywotnych interesów państw, sąsiadujących z Niemcami. I dlatego również konferencja waszyngtońska jest — jak to już pisaliśmy wczoraj — złą konferencją. (jod)

## Strzelanina w śródmieściu Łodzi 300 dolarów i towary włókiennicze łupem zuchwałych bandytów

ŁÓDŹ. Łódź była widownią dwóch zuchwałych napadów rabunkowych w śródmieściu.

W momencie dużego nasilenia ruchu ulicznego około godz. 10 rano przed dom przy ul. Piotrkowskiej 153 zaatakował auto, z którego wysiadło kilku osobników. Udał się oni do mieszkania niejawno.

Rozłosowano resztki floty japońskiej

PARYŻ. Z Tokio donosi agencja France Presse, że rozłosowano tam resztki japońskiej floty wojennej, między reprezentantami Chin, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Na tej podstawie rozdzielono 32 okręty o łącznej wyporności 42 800 ton. Karale i mocarstwo otrzymało 7 kontrołtorpedowców i 1 transportowiec.

## Jedni wola Egipcjan drugich nęcą funty szterlingi

Przyszłość Sudanu wciąż nieustalona

NOWY JORK (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu rozpatrywała zatarg angielsko-egipski.

Premier egipski Nokrasi pasza ponownie domagał się natychmiastowej ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu, uniemożliwiającej traktat z Egiptu i uznania Sudanu za część Egiptu. Jeżeli wojska brytyjskie nie opuszczą Egiptu, dodał premier — to sytuacja może być nie do opanowania.

Delegat brytyjski — twierdził, iż premier Egiptu nie zdołał Radzie dowiedzieć, jakoby większość mieszkańców Sudanu przynależała do Egiptu.

Dzisiaj Rada rozpatrzyła zagadnienie bałkańskie oraz sprawę indonezyjską.

Tymczasem donoszą z Kairu, że wojska stamtąd do Nowego Jorku dwie delegacje szwajcarskie.

## 10% dolarów otrzymają Niemcy

BERLIN. (Obsł. wł.). — Władze anglo-amerykańskie ogłosiły, że 10 proc. walut zagarniętych, otrzymanych za eksport towarów niemieckich będzie przeznaczona na zakup maszyn i sprzętu, celem unowocześnienia fabryk niemieckich.

Zarządzone to ma wpłynąć na zwiększenie produkcji niemieckiej.

## Obawy Francji

Wczoraj rozpoczęły się w Waszyngtonie anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie Zagłębia Ruhry. Rozpoczynają się one w chwili, gdy przyszłość całych Niemiec, w dwa lata po zakończeniu wojny, powinna się w pewnym przynajmniej stopniu krystalizować chociażby u samych zwycięzców. Tymczasem konferencja waszyngtońska dowodzi, że ta przyszłość jest jeszcze mniej wiadowa niż przed dwoma laty, kiedy to w Poczdamie wielka trójka ustalała swoje wytyczne.

Przynajmniej tego faktu w samolubnej próbie rozwiązania problemu przez Stany Zjednoczone przy pomocy urobionej dolarami Wielkiej Brytanii. Od rozmów odsunęto nawet Francję, dla której przyszłość Niemiec posiada pierwszorzędne znaczenie.

Wprawdzie ostatnia nota Marshalla, zapraszająca Francję na konferencję trzech mocarstw, dała początkowo pewne uspokojenie, ale okazało się zaraz, że to było przedwczesne. Wczorajsza prasa paryska słusznie zwraca uwagę na kilka momentów tej noty.

Po pierwsze więc nota nie określała ani miejsca ani terminu, w jakim miałyby się odbyć owe konferencje. Po drugie potwierdza istnienie osobnego anglo-amerykańskiego planu. Po trzecie Marshall obiecuje „jedynie wyznaczyć pewne wytyczne”.

Stawiając Francji, a zasadniczo tylko wyjaśnić swój własny plan. Po czwarte oboje państwa anglosaskie powołują ostatnią decyzję we własnym zakresie, nie odwołując się ani na zgodę ani na opór Francji.

W ten więc sposób rozmowy wazygłoszące niezależność od tego, co podają oficjalne komunikaty, zmierzają najkrótszą drogą do rozwiązania problemu niemieckiego we własnym zakresie. Dogadza to wprawdzie imperialistyczno-kapitalistycznym zakusom wielu polityków anglosaskich, jednak jest jednak odzwierciedleniem prawdziwego, dalekiego od uwzględnienia żywotnych interesów państw, sąsiadujących z Niemcami. I dlatego również konferencja waszyngtońska jest — jak to już pisaliśmy wczoraj — złą konferencją. (jod)

## 68 oltar katastrofy ekspresu Londyn-Leeds

WARSZAWA (Tel. wł.). Onegdał wieczorem ulewał katastrofę pod Doncaster ekspres Londyn-Leeds, który należał na inny pociąg. 4 wagony ekspresu zostały zniszczone, a lokomotywa i 3 wagony drugiego pociągu wyskoczyły z szyn.

Obydwa pociągi wiozły licznych pasażerów, udających się na wakacje, a wśród nich kilkadziesiąt dzieci. Zabitych na miejscu jest 8 kobiet i jedno dziecko. Dalsze ofiary zmarły w szpitalu, gdzie od godziny 17 osób. Wśród 51 rannych wielu jeszcze walczą ze śmiercią (z.a.)

## SPORT

# Gdyby na boisku w Bytomiu nie padł angielski wynik...

## Nagrodzeni w II konkursie piłkarskim

Nasz II konkurs piłkarski wywołał jeszcze większe zainteresowanie, aniżeli pierwszy. Ubiegła niedziela rozgrywek piłkarskich o wejście do Klasy Państwowej nie obfitowała w niespodzianki. We wszystkich spotkaniach wygrali faworyci, jednak wyniki spotkań Polonia — Szombierki 1:0 (1:0), jako dość rzadko spotykany na naszych boiskach był trudny do odgadnięcia. Tylko kilka osób z kilku tysięcy uczestników odgadło wynik końcowy i do przerwy. Gdyby w Bytomiu padł nie ten klasyczny, angielski wynik, a powiedzmy 3:1 (2:1) dla Polonii, nagrodzonych szeszciołców trzeba by było liczyć na dziesiątki.

Odpowiedzi całkowicie trafnych napłynęło trzy. Odpowiedzi te nadeszły: p. Zbigniew Biegański z Wrocławia, ul. Rzeźnicza 25 m. 4, p. Stanisława Szarycka — Wrocław, ul. Zimochowska 3 m. 2, p. Julian Osses — maszynista drukarza z Wrocławia, przy czym p. Biegański nadesłał 4 kupony, p. Szarycka 5, a p. Osses 11 kuponów.

P. Marian Krywohławy — Wrocław — ul. Kluczborska 13 na jednym z 8 nadesłanych kuponów nadesłał prawidłową odpowiedź. Jednak nie odpowiadającą wszystkim warunkom konkursu. Dlatego też otrzymał on tylko nagrodę pocieszenia w sumie 500 zł. Również p. Antoni Mikucki z Boleślawca ul. Zaczęse 5, wytypował wszystkie wyniki zgodnie z rzeczywistością.

## Len - Starachowice 3:2 (1:2)

W Kamienniej Górze na boisku OMTUR rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy RKS „Tur-Len” — SKS Starachowice, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy.

Branki dla zwycięzców uzyskali: Koltunak T., Sadowski i Palonek.

Dla gości — lewy łącznik i środek ataku z rzutu karnego.

Zawody mimo ulewnego deszczu prowadzone były żywo i wzbudzały duże zainteresowanie wśród zgromadzonej licznie publiczności.

Sędziował obiektywnie p. Nochaczewski.

## Lekkoatletyka i piłka nożna w Kamienniej Górze

W celu wyłonienia zespołu lekkoatletycznego Kamienniej Góry i powiatu na Ogólnokrajowe Igrzyska Wioślarskie, jakie odbędą się w Łodzi w dniach od 14—17 bm., przeprowadzone

## Mistrz Zagłębia Dąbr. pokonany WUZ - Sarmacja 7:2

Na stadionie sportowym OMTUR-u rozegrany został w poniedziałek ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego, RKS „Sarmacja” z Będzina i KS WUZ z Cieplic. Zwyciężyła drużyna cieplicka w stosunku 7:2 (5:0).

Zawody odbyły się w ciężkich warunkach, w czasie deszczu, na rozgrywanym boisku. Dlatego też tempo gry było dość słabe. W pierwszej połowie meczu WUZ-owcy mają dużą przewagę i zdobywają kolejno 5 bramek, po przerwie pozwalają dojść do głosu gościom, którzy w tym czasie dwa razy umieszczają piłkę w siatce przeciwnika. Ostateczny wynik zawodów 7:2 dla KS WUZ, który był drugą lepszą techniką i wygrał zaszczytnie.

KS WUZ wystąpił w składzie: Przepiórka — Pecko, Kania — Dragon, Krasinski, Fica — Miszczyk, Bajer, Górka, Lasecki i Barykło.

Branki strzelili: Barykło (4), Lasecki (2) i Górka (1). Sędziował Partyka w towarzystwie Smarzyńskiego i Wydycha. Widzów około 4.000.

czywistością, jednak nie podał w spotkaniu Polonia — Szombierki wyniku do przerwy. Redakcja postanowiła p. Mikuckiemu przyznać również nagrodę pocieszenia w kwocie 500 zł.

znania za urzędzenie konkursu, przesyłamy tą drogą gorące podziękowania.

W wielu kopertach obok kuponów znaleźliśmy serdeczne listy od Czytelników. Czytelnicy pisa-

li, że gazeta nasza jest żywa i niemniej żywo interesuje każdego z Was.

Wśród kilku tysięcy nadesłanych odpowiedzi znaleźli się Czytelnicy z różnych miejscowości kraju: p. Kazimierz Czuba z Jeziornej k. Warszawy ul. Krzywa 15, p. Zygmunt Nawrot z Lublina, ul. Lubartowska 5 m. 5, p. Michał Wywiecki z Łodzi — Narutowicza 25 m. 1, p. Tadeusz Dobrowolski z Białogostu ul. Zasławska 1 m. 1, p. Aurel Dyląg z Bytomia, skąd też nadeszły odpowiedzi od p. Stanisława Grabowskiego i Michała Morzyńskiego z Częstochowy nadesłał odpowiedzi: p. Bogumił Antczak i Maciej Stepiń, z Radomska p. Marian Kędziński ul. Miłaczki 1. Wiele odpowiedzi nadeszło z Poznańskiego, jak Ostrów Wlkp., Leszno, Rawicz. Również nie zabrakło listów z Katowic, Będzina, Tarnowskich Gór.

W dniu wczorajszym wpłynęły odpowiedzi z opóźnioną datą nadania, jak również kupony bez nazwisk i adresów. Odpowiedzi te zostały, rzecz zrozumiała, unieważnione.

Wszystkich nagrodzonych z Wrocławia prosimy o przybycie do redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego”, Wierzbowa 30 w dniu 15 bm o godz. 12, gdzie zostaną im wręczone nagrody.

Nagrodzonym spoza Wrocławia wysłaliśmy w dniu dzisiejszym nagrody drogą pocztową.

## Dzisiaj gra WMKS z Pafawagiem

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną ciekawe zawody piłki nożnej między WMKS-em z Katowic a „Pafawagiem”.

Zawody główne poprzedzi mecz pomiędzy rezerwami I.KS-u i „Pafawagu”.

Od godziny 16 sprzed Zarządu Miejskiego autobusy będą bezpłatnie przewoziły publiczność na stadion „Pafawagu”. Początek meczu o godz. 18.30.

## ZARZĄDZENIE

w sprawie ogłaszania się uprawnionych i nieuprawnionych techników dentystycznych

W związku z niestosowaniem się uprawnionych i nieuprawnionych techników dentystycznych do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lutego 1930 r. Dz. U. R. P. Nr 20 poz. 172 o zgłaszaniu się, zarządzam z polecenia Woj. Wydziału Zdrowia co następuje:

- 1) Należy natychmiast usunąć niewłaściwe tablice informacyjne „dentysta” lub „zakład dentystyczny” używane przez nieuprawnionych techników dentystycznych.
- 2) Szklify uprawnionych techników dentystycznych mogą zawierać nazwę „zakład dentystyczny”, nazwisko i imię oraz godzinę przyjęcia.
- 3) Tablice (szklify) nieuprawnionych techników dentystycznych mogą zawierać imię i nazwisko technika dentystycznego, ponadto nazwę „pracownia techniczna - dentystyczna” z koniecznym wyszczególnieniem imienia i nazwiska właściciela pracowni.
- 4) Rozmiar tablic nie może przekraczać wymiarów 40 x 28 cm.

Za Prezydenta Miasta  
(—) Dr Med. Stanisław Gierszewski  
Naczelnik Wydziału Zdrowia

## Państwowa Wytwórnia Tkanin Technicznych Nr 16

w Pieszcach (Piotrolesie), ul. Sanatoryjna 2

zatrudni:

2 majstrów tkackich na ciężkie krosna

1 majstra na krosna włoskankowe

wykwalifikowanych tkaczy

Wynagrodzenie — według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym.

(2773)

## KSIĘGARNIA ZACHODNIA

### CZYTELNIJA SPOŁECZNA

PLAC SOLNY 11

znowu otwarte

Wielki wybór

książek, nut i czasopism

2781

## III Konkurs Sportowy

Kto odgadnie wyniki w meczach o puchar śp. Kaluży i Puchar Ziemi Odzyskanych.

Każda trafna odpowiedź 500 zł.

WARSZAWA — KRAKÓW:ŁÓDŹ — ŚLĄSK; GDANSK — WROCŁAW

### KUPON KONKURSOWY

WARSZAWA — KRAKÓW:

wygra . . . . . st. br. . . . . do przerwy . . . .

ŁÓDŹ — ŚLĄSK:

wygra . . . . . st. br. . . . . do przerwy . . . .

GDANSK — WROCŁAW:

wygra . . . . . st. br. . . . . do przerwy . . . .

Imię i nazwisko . . . . .

Adres . . . . .

### WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę. Poza tym należy podać wynik ogólny każdego spotkania, oraz wynik do przerwy. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać remis, podając wynik ogólny i do przerwy. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocł. Kuriera Ilust.” wypłaca 500 zł. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera” — Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 16 bm. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „III Konkurs Sportowy”.

## Czołowe rakiety Europy

na międzynarodowych mistrzostwach Polski

Kapitan sportowy Polskiego Związku tenisowego inż. Herbert podał do wiadomości, że na podstawie zgłoszeń do nadchodzących międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, które rozegrane zostaną w dniach 19—24 sierpnia br. na kortach „Pogoni” w Katowicach pewnym jest w tej chwili udział mistrza międzynarodowych mistrzostw Francji — Węgra Asbótha i jego rodaka Stolpy, Czechów: Smolińskiego, Solca i Miskovę oraz Rumunów Caradusso, Schmidta i Tanaesena.

Oczekuje się przyjazdu czołowych tenisistów szwedzkiej Bergelina i Johanssona, oraz Jugosłowian Mitica i Pallady.

W turnieju weźmie prawdopodobnie udział również Węgierka Koerneczy, która niedawno pokona-

ła w Pradze Jędrzejowską, zdobywając tytuł mistrzyni Czechosłowacji.



## OGŁOSZENIA

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU, Plac Grunwaldzki 90

Zatrudni:

1. Inżyniera mechanika ze znajomością kotłów, maszyn parowych i tartacznych
2. Inżyniera mechanika warsztatowca ze znajomością pojazdów mechanicznych
3. Inżyniera komunikacji lądowej. (2762)

Biuro Techniczne - Handlowe

Inż. BOLESŁAW GORSKI

WROCŁAW

Kazimierza Jelielińczyka 38,

Składy z Boczn. Kolej.

ul. Robotnicza 18.

2778

BUTELKI WINNE, KORKI

oraz KAPSLE

zakupuje

„ŚLĄSKOWIN”

Wrocław, (2629)

Kielbańska 29/30, tel. 283

Znaczkę do zbiorów kupuje, nowości poleca „Fortuna” Wrocław, Rynek 46. (2567)

Książki naukowe — podręczniki szkolne, sprzedaż, zamiana-kupno. Księgarnia Michał Bokajko, Wrocław, Szewska 8 (obok Ryńka). (2394)

Unieważniam zagubione dokumenty: leg. członkowska Spółdzielca, dowód osobisty, karta poborowa, wydane na nazwisko Leszczyński Jan Zielenice pow. Strzelin. (2774)

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, na nazwisko Krzak Józef — Wincenty gm. Kamionka wieś Patnów pow. Wieleń. (2775)

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną w Chyrowie Synus Katarzyna Jurandów, Rajską 7. (2776)

Unieważniam dowód osobisty, rzecznicze papiery celniczne, papiery wojskowe. Fryś Józef zamieszkały w Dusznikach. (2777)

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec, leg. PPS Nr 5/b Bogucki Henryk. (2778)

Za długim mojej żony Janiny Baran nie odpowiadam. (2780)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” Wydawca: Spółd., Wpł. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 621 i 117. Redaktor: Stanisław Winiński

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław. P 19845.

## Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zarząd Okręgowy we Wrocławiu

ul. Ofiar Oświęcimskich 41.

Przyjmują natychmiast:

4 buchalterów rolnych do biura Rachunkowości Rolnej,

1 buchaltera - rewidenta,

1 referenta,

1 referenta na Referat dzierżaw.

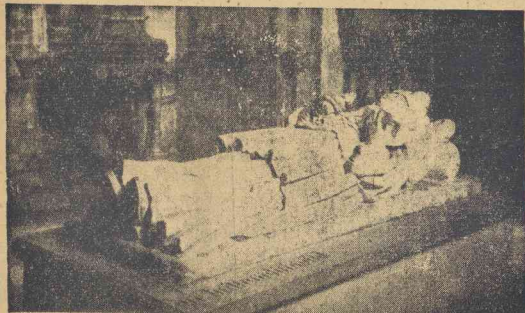
Zgłoszenia z załączonym życiorysem i odpisami świadectw kierować należy pod powyższym adresem. (2782)

# Swiat 4 ILUSTRACJI

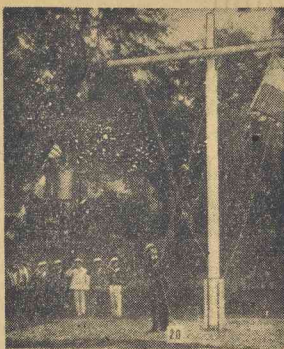


Moment wciągnięcia bandery na maszt w czasie poświęcenia przystani Yacht Klubu.

Podróżując przez Ziemię Odkrytą odkrywamy coraz piękniejsze zabytki.



W Trzebnicy sarkofag księżny Jadwigi przypomina stare dzieje polskiego Śląska.



W godzinę przedwieczorną kończy się praca w polu, cały świat przygotowuje się do spoczynku.



## Uprzysiężam naturę

Uważam, że organizatorzy, tak zwanych, wczasów, pracują wyjątkowo i wszechstronnie.

Bo proszę: jeżeli do Domu Wypoczynkowego, mogącego pomieścić 200 osób, skierują 240 i ta nadwyżka śpi w wannach, to czy to nie jest wyjątkowość ponad wszelką miarę?

A jeżeli przez to dla części wczasowiczów zabraknie czasem obiadów to nie jest to bałagan, ale pożyteczna akcja odchudzająca.

Także samo, gdy przez wybite szyby deszczu rosi delikatników, to czy możemy nazywać to niedbalstwem? Nie, bo to jest tylko metoda księdza Kneippa.

Jak widzimy organizatorzy wczasów starają się jak mogą. Niestety jest pewien mankament: nikt nie pomyślał, aby te masy jadące na wczasy zapoznać z naturą, aby naturę zbliżyć do mas.

A przecież wczasowicz to element miejski i nie jeden z tego elementu po raz pierwszy zetknął się z łonem. Dlatego łono natury należy uprzysiężać.

Jeżeli wczasy wczasy o tym nie pomyślały, to przychodzę im w sukurs. Niedawno, w którymś felietonie, uprzysiężę morze, a teraz uprzysiężam góry.

Co to jest góra, jako taka? Góra jest to kamień, który wyrósł ponad normę przewidzianą planem Pana Boga.

Jakie są zwyczaje gór?

Takie, że góra, z góry się nie schodzi a człowiek z człowiekiem owsem. Jeżeli jednym człowiekiem jest on, a drugim ona, to się mogą rozłożyć, oczywiście obozem. Lecz gdy niespodzianie wejdzie trzeci człowiek, czyli maź, to wtedy następuje lawina słów, górska katastrofa i wspólnie z górką na pazurki.

Poza tym góra nigdy nie przychodzi do Mahomeła i dlatego Mahomet musi chodzić do góry.

Górę pokrywa roślinność górska (co za ciekawy zabieg okoliczności?) a także samo jodły. Te ostatnie szumią sobie na gór szczyty, szumią sobie w dal.

Góry są zamieszkałe przez koźce oraz autochtonów zwanych góralami. Górale trudnią się fałszowaniem „zbojnickiego” oraz takimi metodami w stosunku do turystów.

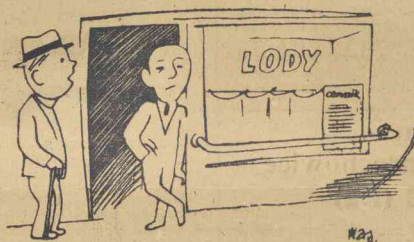
Turyści w języku góralskim nazywa się ceprem i zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy owcą i baranem. Bo owcę góral doi, barana strzyże, a cepra jedno i drugie.

Po co się jeżdżi w góry? Żeby oddychać pełną piersią i chodzić z pustą kieszenią.

Poza tym zdobywa się szczyty, ale szczytem głupoty jest właśnie na szczyt bez potrzeby.

Wspinaczkę uprawiają wszyscy i wszyscy pną się ku górze, ale najwyżej wchodzi... karierywice.

Chrzan



— Cóż to założyleś sklep — widzę, że ujawniłeś swoje kapitały.  
— Nie zamroziłem...



Przekład: L. Kaltenbergh

Ilustracje: Wasa

Jeden z przyjaciół pozostawionych na straconej placówce zuchów, Parson, postanowił za wszelką cenę uratować swoich kolegów i korzystając z zamieszania wywołanego nalotem niemieckim, zabrał auto oficerowi pędzi po kolegów.

Tymczasem oba nieprzyjacielskie sztaby liczą minuty do chwili rozpoczęcia akcji.

Argument największej wagi był jednak zaczerpnięty ze znacznego innego repertuaru. Nochall postawił niezwykle jasno sprawę zaopatrzenia, mówiąc:

— Chłopcy, amunicja i granaty nam się skończą. I to niedługo. A wtedy co? Jasne, że w dzień nie można uciekać, bo nas powystrelają za kolejką, po jednym. Proponuję zacząć wiać stąd o zmroku, o ile oczywiście droga będzie wolna.

Grdykowski nasunęła się zasadnicza wątpliwość: jest rzeczą najzupełniej jasną, że ani zamiary nieprzyjaciela, ani jego ugrupowanie jest oddziałowi własnemu (Grdyk zawsze stosował regulaminowe wyrażenia, w których dawał sobie najlepiej radę z angielszczyzną) znane. I przede wszystkim nie bardzo wiadomo, czy jeszcze jest gdzie wiać? Należałoby zbadać te sprawy za pomocą rozpoznania, ale w tej chwili, przy jaskrawym świetle słonecznym wysyłanie rozpoznania byłoby bardzo ryzykowne i ze względu na małą liczebność „oddziału własnego” — po prostu niewskazane.

W czasie swojej perory, Grdyk podniósł się z ukrycia i w tej chwili, kiedy miał uzasadnić w dalszym ciągu swoje stanowisko — padła krótka seria i kilkanaście rykoszetów zadźwięczało ostrymi dzwonkami w powietrzu. Grdyk rzucił się powtórnie na ziemię z ojczyństwem i wyraźnie smakowitym przekleństwem na ustach.

— Prestiż wymaga odpowiedzi — zawyrokował O'Hara i ściągnawszy leżący na przedpiersiu, zaimportowanym z kamieni automat, oddał krótką serię, celując w kępki traw, porastających północny wzgórek. W odpowiedzi z kilku naraz punktów, z zachodu, z północnych wzgórz i nawet od południa zatrzeszczały liczne serie ognia. Było widoczne, że Niemcy nie tylko czuwają, ale na dobre są zdecydowani przetrzepać nasz stracony oddział.

\*

Niemcy nie tylko czuwali. Po pierwszym, wielkim popłochu, który nastąpił wskutek nagłego nalotu, na wyraźne i widocznie zdenerwowane telefony dowódcy brygady Hoernera, dwie kompanie, sprawujące dozór na wyznaczonym im odcinku „comandosów”, starały się zacisnąć koło, a raczej je zamknąć. Jednocześnie ze wszczętym przypadkowo na widok podnoszącego się Grdyka ogniem, ruszał zwiad, mający na celu wybadanie siły ogniowej domniemanego batalionu i rozlokowanie jego czujek. Ogień automatów zwiad wziął za odpowiedź placówki. Nie wykrywszy zatem zasadniczych rodzajów ognia przeciwnika zwiad sam wyteżył wszystkie swoje jednostki ogniowe, chcąc sprowokować Anglików. Próba spełzała na niczym. Poza jedynym automatem nie odezwał się nikt i nic. I — dziwna rzecz! — to, co powinno by ośmielać, zaniepokoiło. Zamiast, wykorzystując brak ognia, puścić zwiad dalej, zamiast zagłębiwszy się w teren opasać już całkowitym pierścieniem oddział, Niemcy zatrzymali się spłoszeni i niezdeterminowani. Narzucało się samo przez się, że jeżeli Anglicy nie odpowiadają na ogień — to muszą posiadać zabezpieczenie swych tyłów. Tyłów, które leżały na wschodzie i na rozpoznaniu których z jednocześnie zadaniem ostrzelania i zbombardowania kilku wykrytych przez zwiad brytyjskich ruchów, ruszyły tuż po brytyjskim nalocie maszyn niemieckich.

I właśnie to, że ponownie, spodziewając się widocznie, że nalotowa fala brytyjska wyczerpała się jak zwykle szybko, zostali wysłane lotnicze jednostki — stało się powodem ich zguby i ocalenia naszej szóstki. Brytyjskiemu dowódcy tym razem zależało naprawdę bardzo na ukryciu ruchów najbliższych, przylegających do pozycji wyjściowych tyłów. To też sygnał obserwatorów, którzy dali znać o nadciągającej fali niemieckich aparatów, był sygnałem ponownego startu brytyjskich samolotów. Tym razem ich klucze, widoczne z daleka szły prawie lekceważąc naziemną obronę przeciwlotniczą wroga, lawicą. Warkot motorów zlał się w gęsty, nieco chrapliwy huk. Minut płynęły wolno, szczególnie wolno dla żołnierzy dwu kompanii bry-

gady Hoernera, którzy bez osłony, maskując się wśród kamieni i skalnych zwalów czekali na trafienie i na zmiążdżenie. Jedyne tylko Kloewe nie spuszczał oczu z zegarka, zdecydowany, że nawet w czasie nalotu ruszy artylerię i zacznie pokrywać pociskami przekłety oddział brytyjski, tak nie w porę zaciosany wśród jego jednostek.

Nie spojrzął nawet na zegarek Parson, który, gdy brytyjskie samoloty przesuwały nad oazą, w nagłym orientacyjnym skrócie pojął, że teraz właśnie w tej chwili nadszedł upragniony moment drugiego skoku. Pierwszy ryzykowny skok — porwanie „Willysa” do wódzstwa, jak dotychczas udał się doskonale. Drugi skok był rozliczony według następnego równania (Parson pasjami lubił myśleć równaniami), z którego wynikało, że trzymając się ogonów samolotów będzie można uzyskać maksymalną szansę dotarcia do pozostawionych



sobie towarzyszy, bez narażania się na macanie przez zbyt ciekawy ruch jednostki niemieckiej.

Nalot, tak liczny, i tak bardzo demoralizujący (maszyn niemieckie tylko w pierwszej chwili rozpoczęły walkę z lotnictwem brytyjskim, wycofując się następnie aż nazbyt szybko) naprowadził v. Kloewego na tę linię rozmyślań, która z uporem uczepiła się go w chwili, kiedy niepokojąca dywersja brytyjska wyglądała ze wszech miar na poważne zagrożenie zasadniczej operacji niemieckiej. Nalot ten jakby potwierdził w całej rozciągłości dotychczasowe przypuszczenia i tezy Kloewego. Było wysoce prawdopodobne, że samoloty oprócz osłony już działających oddziałów dywersyjnych mają zadanie zrzucające nowego desantu. Kloewe przez ułamek sekundy zważał się, czy ma trzymać się swego poprzedniego planu i czy nie rzucić już teraz wszystkiego, co miał pod ręką na zagrożony — w jego pojęciu — odcinek.

c. d. n.